

Mirosław Barczyński

20 Dywizja Piechoty

1918 - 1945

Mirosław Barczyński

20 Dywizja Piechoty

1918-1945

(I baon 78 P.P. AK 1943-1944)

INFORMATOR DO WYSTAWY

K



XIV F

Bar

REGIONALIA

105495

943.8.081/.082 (064)

XLD : IC



Gen. bryg. Olgierd Pożerski wręcza nagrody zawodnikom 79 P.P.
Słonim 1927r.

Miejska Biblioteka Publiczna
Biała Podlaska



5 141363000001

20 Dywizja Piechoty bierze swój początek z ochotniczej Dywizji Litewsko- Białoruskiej formowanej w latach 1918-1920.

W 1918 r. ludność ziem wschodnich Rzeczypospolitej masowo organizuje się w "Samoobrony". Myślą przewodnią była obrona kresów wschodnich i danie możliwości przeprowadzenia ogólnej organizacji odradzającego się państwa. "Samoobrony" i oddziały partyzanckie działały na terenach Wileńszczyzny, Litwy / obszar zajmowany przez późniejsze państwo litewskie/ i Białej Rusi/ późniejsza Białoruś sowiecka/.

Naczelnik Państwa Józef Piłsudski w dniu 26 listopada 1918 r. rozkazał generałowi Wacławowi Iwaszkiewiczowi zorganizować dywizję litewsko-białoruską. W skład jej weszły najpierw trzy, a potem cztery dwupułkowe brygady piechoty.

Pododdziały Dywizji Litewsko-Białoruskiej początkowo przejmują tereny Białostocki od wojsk niemieckich "Ober-Ost", od lutego 1919 r. podejmują walkę w obronie ziem polskich z bolszewikami.

Dywizja Litewsko-Białoruska zostaje na początku 1920 r. podzielona na dwie jednostki: 1 Dywizję Litewsko-Białoruską i 2 Dywizję Litewsko-Białoruską. W skład 2 Dywizji Litewsko- Białoruskiej weszły początkowo pułki piechoty: Białostocki/ późniejszy 79 P.P. /, Lidzki / 76 P.P. / i nowoutworzony Słucki pułk strzelców / 78 P.P./ . Po zakończeniu formowania pododdziałów 2 Dywizja Litewsko-Białoruska pod dowództwem pułkownika Aleksandra Boruszczaka odchodzi na front wschodni. W połowie 1920 r. w wyniku podjętej przez sowieków ofensywy oddziały 2 Dywizji Litewsko-Białoruskiej cofają się w głąb kraju. Udział w walkach wykruśzał szeregi pododdziałów Dywizji.

Pułk Słucki / 78 P.P. / został z powodu strat rozwiązany. Rozkazem Naczelnika Państwa w sierpniu 1920 Pułk został powołany ponownie.

Pułk Białostocki / 79 P.P./ w wyniku działań wojennych został zmuszony do przejścia na terytorium Litwy, gdzie został internowany i rozbrojony - został odtworzony we wrześniu 1920 r. w Ozorkowie.

Pułk Nowogródzki / 80 P.P./ bohatersko zapisał się w walkach pod Radzyminem w sierpniu 1920 r.

Dnia 7 października 1920 r. pułki 2 Dywizji Litewsko-Białoruskiej pod dowództwem generała Lucjana Żeligowskiego ruszyły na Wilno w celu przyłączenia do Polski.

W 1921 r. 2 Dywizja Litewsko-Białoruska przemianowana została na 20 Dywizję Piechoty Wojska Polskiego. Dywizję opuściły pułki piechoty: Kowieński / 77 P.P./ i Lidzki / 76 P.P./.

W skład dywizji wchodzi:

78 Pułk Piechoty /dawny Słucki/

79 Pułk Piechoty / Białostocki/

80 Pułk Piechoty /Nowogródzki/
20 Pułk Artylerii Lekkiej, oraz pododdziały służb.
Poszczególne pułki zostają rozlokowane w garnizonach:
78 Pułk Piechoty w Baranowiczach od lipca 1921 r.
79 Pułk Piechoty początkowo w Berezie Kartuskiej, a od kwietnia 1922 r. w Słonimiu
80 Pułk Piechoty w Słonimiu od kwietnia 1922 r., przeniesiony z Wilna
20 Pułk Artylerii Lekkiej w Prużanach od 15 czerwca 1921 r.

Dywizja przeszła na organizację pokojową. Zaczęła się ciężka służba na kresach wschodnich. Poza wyszkoleniem nowych roczników rekruta, trzeba było odbudować zniszczone koszary, prowadzić działalność oświatowo-kulturalną. Garnizony wojskowe na kresach były często ogniskiem ożywienia kulturalnego jak również gospodarczego miast. Istotny był poziom wiedzy kadry zawodowej. Dla podoficerów organizowano kursy dokształcające, dla żołnierzy analfabetów kursy z poziomu szkoły powszechnej. To obligowało do wyższej pracy kadre oficerską. Jednocześnie do powstania Korpusu Ochrony Pogranicza oddziały liniowe pełniły służbę asystencyjną w strefie granicznej.

Dowódcy Dywizji:

gen. Wacław Iwaszkiewicz-Rudoszański - organizator dywizji Lit.-Białor.
płk. Aleksander Boruszcak - pierwszy dowódca 2 Dywizji Litewsko-Białoruskiej
gen. Mikołaj Ignacy Osikowski IX.1920 - IX.1921 r.
gen. Edmund Kessler X.1921 - VI.1924 r.
gen. Józef Becker 1924 - II.1925 r.
gen. Jan Tabaczyński 1925 - IX.1926 r.
gen. Olgierd Pożerski X.1926 - VII.1930 r.
gen. Henryk Krok-Paszkowski X.1930 - I.1938 r.
płk dypl. Wilhelm Andrzej Lawicz-Liszka I.1938 - 29.IX.1939 r.

20 Dywizja Piechoty w planach mobilizacyjnych była przeznaczona do Armii "Modlin". W dniach 22 - 23 marca 1939 r. nastąpiła mobilizacja alarmowa i od 25 marca poszczególne pułki i pododdziały służb zostały przerzucone transportami kolejowymi w okolice Płońska i Nasielska. W lipcu 1939 r. 20 Dywizja Piechoty została przemieszczona w rejon Mławy i Rzęgnowa, gdzie przystąpiła do budowy fortyfikacji i umocnień polowych. W dniach 1-3 września 1939 r. broni wysuniętej pozycji obronnej Mława-Rzęgnów. Pierwszy dzień wojny na odcinku obronnym 20 Dywizji Piechoty zakończył się jej sukcesem, odparła bowiem wszystkie ataki znacznie silniejszego I korpusu niemieckiego. Zadając mu poważne straty /m.in. zniszczono 21 czołgów/. Pod koniec 2 września, mimo dotkliwych strat w ludziach i sprzęcie 20 Dywizja wciąż wytrwale kontynuowała obronę wysuniętej pozycji mławskiej. 3 września Niemcy uderzają siłą dwóch korpusów. Główna linia

obrony została utrzymana. Sytuacja kryzysowa nastąpiła w nocy z 3/4 września Niemcy coraz silniej naciskali na jej wschodnie skrzydło, wdzierając się luką pomiędzy 79 P.P. a 8 Dywizją Piechoty. Przeniknęli także do Stupska i zagrażali bezpośrednio kwaterze sztabu 20 Dywizji Piechoty. W nocy z 3 na 4 września dowódca 20 Dywizji Piechoty otrzymał rozkaz opuszczenia wysuniętej pozycji obronnej pod Mławą. 4 września o godz 9.00. straż tylna oddziałów 20 Dywizji opuściła Mławę. Pododdziały 20 Dywizji Piechoty przez trzy doby stawiały silny opór przeważającym siłom niemieckim na wysuniętej pozycji obronnej pod Mławą i opuściły ją dopiero 4 września na rozkaz dowódcy Armii. W czasie odwrotu zostały zbombardowane przez lotnictwo niemieckie tak dotkliwie, że uległy rozproszeniu, tracąc na pewien czas zwartość organizacyjną i zdolność bojową. Oddziały 20 Dywizji również podczas odwrotu wykazały doskonałą postawę bojową w walkach z piechotą, a nawet bronią pancerną nieprzyjaciela. 7 września zgrupowanie 20 Dywizji z rejonu Brochowa przesunięte zostało w rejon Mińska Maz.- rozkazem dowódcy armii. 10 września zgrupowanie 20 dywizji zostaje wcielone do Armii "Warszawa". W nocy z 13/14 września 20 Dywizja Piechoty zajęła stanowiska obronne na Pradze, utrzymała je do kapitulacji Warszawy w dniu 28 września 1939 r.

W garnizonach na Polesiu znajdował się ośrodek zapasowy 20 Dywizji - Słonim, ponadto w koszarach 78 P.P. w Baranowiczach zmobilizował się według planu mobilizacyjnego 3 samodzielny baon ckm, ale nie został odesłany na front. 9 września gen. Franciszek Kleeberg dowódca Okręgu Korpusnego IX otrzymał rozkaz stworzenia zapory na linii Brześć - Pińsk. Garnizonom Słonim i Baranowicze powierzono obronę rejonu Drohiczyzna Poleskiego i dalej ku północnemu wschodowi./zgrupownie Jasiółda/. W skład Zgrupowania "Drohiczyzn" wchodziły: 80 P.P./II baon 79 P.P., III baon 80 P.P./, baon marszowy 80 P.P. oraz pododdziały wsparcia, później powstał drugi pułk piechoty "Rarańcza". W skład Zgrupowania "Jasiółda" wchodził: 3 baon ckm, baon 78 P.P. i 5 baon Junackich Hufców Pracy. 17 września po agresji ZSRR gen.Kleeberg wydał wytyczne dot. Obrony Polesia, a po 23 września kiedy było już wiadomo, że koncentracja w rejonie - Małoryta-Kowel nie daje szans marszu do granicy rumuńskiej, podjął decyzję pójścia na pomoc Warszawie. 28 września powstaje 50 Dywizja Piechoty /zwana także "Brzoza"/ w sile 178 P.P., 179 P.P. i 180 P.P. po zwycięskiej bitwie pod Kockiem kapitułuje na rozkaz dowódcy Samodzielnej Grupy Operacyjnej "Polesie".

W ramach Okręgu Nowogródek Armii Krajowej oddziały partyzanckie działające na terenie Inspektoratu Rejonowego "Baranowicze" otrzymują rozkaz odtworzenia 78 P.P. - Obwód Stołpce - I baon 78 P.P., obwód Nieswież - III baon 78 P.P.AK.

Przedstawiam historię powstania i walkę I baonu 78 Pułku Piechoty Armii Krajowej sformowanego w Obwodzie Stołpce. Oficerowie i żołnierze od pierwszego dnia musieli podjąć walkę z dwoma okupantami ziem polskich: III Rzeszą i ZSRR. Początkowo z każdym z osobna, a od 1943 r. przeciwko obydwoóm. Treść informatora dotyczy najbardziej tragicznego i krwawego okresu walk tj. 3 czerwiec 1943 - 27 lipiec 1944.

Niniejsza praca została opracowana na bazie pracy magisterskiej napisanej w 1978 r. Tekst został tylko zmodyfikowany danymi z prac monograficznych wydanych po 1990 r.

Obwód Stołpce

Konspiracja na terenie powiatu stołpeckiego powstała od chwili zajęcia tych ziem przez sowietów. W październiku 1939 r. powstała organizacja podziemna, którą kierował Leopold Piasecki. Swym zasięgiem objęła powiat stołpecki. Została rozbita w połowie 1940 r.

W listopadzie 1939 r. powstała młodzieżowa organizacja pod nazwą "Związek Młodzieży Polskiej" obejmująca swym zasięgiem m.in.: Stołpce, Iwieniec, Naliboki, która została rozbita w 1940 r. Rozbicie przetrwały tylko nieliczne grupy konspiratorów m.in. grupa Adama Andruszkiewicza ps. "Sęp" działająca w rejonie Stołpców.

W Puszczy Nalibockiej od wiosny 1940 r. działała pierwsza grupa partyzancka dowodzona przez kaprała Longina Dąbrowskiego, została rozbita w wyniku obławy sowieckiej w czerwcu 1940 r. Oprócz organizacji, liczne grupy mężczyzn w obawie przed deportacją kryły się w Puszczy Nalibockiej.

Pierwszą próbę stworzenia organizacji konspiracyjnej (typu wojskowego, prawdopodobnie SZP-ZWZ) na terenie powiatu stołpeckiego podjął się kapitan Targoński. Skontaktował się z ppor. Kacprem Miłaszewskim w miejscowości Bryniczewo. Struktury konspiracyjne zostały rozbite przez NKWD.

Znana jest późniejsza inicjatywa stworzenia struktur konspiracyjnych przez ppor. Kacpra Miłaszewskiego w rejonie Derewna. Zagrożony aresztowaniem wyjechał do Wilna, gdzie nawiązał kontakt z organizacją księdza Kucharskiego.

Właściwe włączenie powiatu stołpeckiego do struktur ZWZ-AK nastąpiło jesienią 1941 r. kiedy Komenda Okręgu Nowogródek skierowała na komendanta Obwodu Stołpce ppor. Aleksandra Warakomskiego ps. "Świr". Nawiązał kontakt z grupą oficerów i podoficerów zamieszkających na terenie powiatu stołpeckiego. Następuje powolny rozwój organizacji. W pierwszym etapie struktury konspiracyjne obejmują miasto, zaś od lutego 1942 r. siecią organizacyjną objęty został cały powiat stołpecki. 2 lutego 1942 r. na zebraniu w miejscowości Derewno ustalono skład Komendy Obwodu oraz podział na rejon:

Iwieniec - "Iwa"

Derewno - "Drzewo"

Okińczyce- Mikołajewszczyzna - "O"

Stołpce - "Miasto"

Skład Komendy Obwodu w latach 1942-1944

Komendant

ppor. Aleksander Warakomski ps. "Świr"
(do 13.01.1944)

por. Franciszek Rybka ps. "Kula"

Zastępca	ppor. Walenty Parachimowicz ps. "Waldan" (do 01.1943)
	por. Franciszek Rybka ps. "Kula" (do 13.01.1944)
Szef I Oddziału	kpr. Adam Andruszkiewicz ps. "Sęp"
Szef II Oddziału	chor. Wincenty Waszkiewicz ps. "Kruk"
Zastępca	Mikołaj Martysz ps. "Zabigoszczak"
Kwatermistrz	Bronisław Kozioł ps. "K"
Szef uzbrojenia	st. wachm. Krawiec ps. "Legun"
Szef saperów	sierż. Jan Opałka ps. "Szpak"
Szef Oddziału V	ppor. Kacper Miłaszewski ps. "Lewald"
Szef Oddziału VI	Stefan Sudnik-Hryniewicz ps. "Marcinkiewicz"

Do końca 1942 r. wchodził organizacyjnie w skład Inspektoratu krypt. "Świtez". Przez 1943 r. zgodnie z rozkazem Komendy Głównej AK stanowił strukturę samodzielną podległą Komendzie Okręgu. Z dniem 01.12.1943 wszedł w skład Inspektoratu Rejonowego "Południe" (Baranowicze). Wynikało to z trudności w kontaktowaniu się z Komendą Okręgu mieszczącą się w Lidzie.

Jednocześnie przystąpiono do gromadzenia broni, amunicji i sprzętu wojkowego. To nie sprawiło większej trudności. Po wtargnięciu wojsk niemieckich na teren Nowogródzyczny, ogromna ilość broni, amunicji zostawiona została przez cofające się lub okrążone oddziały sowieckie. Miejscowa ludność samorzutnie przechowywała te zapasy w przypadkowych kryjówkach. Do tego dochodziła broń zmagazynowana po wrześniu 1939 r. przez ludność i grupy konspiracyjne.

Głównym zadaniem struktur organizacyjnych była obrona ludności polskiej na terenie powiatu stołpeckiego. Podczas okupacji sowieckiej 1939-1941 Polacy ponieśli ogromne straty podczas aresztowań i deportacji na wschód. Po wejściu Niemców z inicjatywy działaczy Białoruskiej Narodowej Samopomocy zostało aresztowanych około 40 osób spośród miejscowej inteligencji polskiej. Większość z nich została zamordowana w obozie koncentracyjnym w Kołdyczewie.

W pracy organizacyjnej wykorzystywano w miarę możliwości wiejską samoobronę tzw. samoachowy, tworzone przez niemieckie władze, które miały bronić przed napadami komunistycznych band rabunkowych i partyzancki sowieckiej. Problem napadów na skupiska ludności polskiej wzmógł się po ogłoszeniu przez władze niemieckie rejestracji byłych sowieckich wojskowych. Tworzyli oni w lasach (Puszcza Nalibocka) luźne grupy nastawione na przetrwanie, posiadały one znikomą wartość bojową. Natomiast były bardzo uciążliwe dla ludności - grabiły wszystko co miało jakąś wartość.

Komenda Obwodu AK Stołpce postanowiła stworzyć oddział partyzancki. Problem ten był bardzo ważny ponieważ:

- rosła bez przerwy liczba ludzi "spalonych" w obwodzie
- trzeba było zahamować ucieczkę zagrożonej młodzieży polskiej do oddziałów partyzancki sowieckiej.
- zaakcentować istnienie polskiego oddziału partyzanckiego na terenach zamieszkałych przez ludność polską.

- zahamować i zlikwidować rozbój band rosyjskich, żydowskich i białoruskich oraz powstrzymać partyzantkę sowiecką przed grabieżą ludności polskiej.

Organizacja oddziału partyzanckiego na tym terenie bez porozumienia z partyzantką sowiecką nie była możliwa. W tym celu dochodzi do rozmów z dowództwem działających w tym rejonie partyzantów sowieckich. Oddelegowano do pertraktacji: sierżanta ps. "Klon" Jana Hałabę i starszego ogniomistrza ps. "Herman" - Donara Zapolskiego.

Po dość długich i uciążliwych rozmowach i dużym sprzeciwie Rosjan doszło do porozumienia. Rosjanie wyrazili zgodę na następujących warunkach:

1. Dowództwo i oddziały rekrutować będą się tylko z miejscowej ludności
2. Żadnych obcych przybyszów bez wiedzy ich przyjmować nie wolno
3. Niedopuszczalna jest łączność takiego oddziału z Londynem, Warszawą i polskimi związkami konspiracyjnymi
4. Sowietci mają prawo do wglądu oraz dysponowania oddziałami
5. Nie wolno podejmować żadnych działań bez ich wiedzy
6. Wszelka zdobycz wojenna podlega podziałowi według ich uznania
7. Ograniczona ma być wielkość oddziału
8. Bez sprzeciwu ze strony polskiej oficerowie sowieccy mają wolność szerzenia komunistycznej propagandy, wygłaszania przemówień.

Po otrzymaniu zgody Komendy Okręgu Nowogródek na utworzenie oddziału partyzanckiego. Dnia 3 czerwca 1943 r. z miejscowości Kul wyszedł pierwszy w Obwodzie Stołpcie "Polski Oddział Partyzancki im. Tadeusza Kościuszki" w liczbie 44 żołnierzy pod dowództwem ppor. "Dźwiga" Witolda Pelczyńskiego. Przyjmowano tylko ochotników - tych którzy posiadali broń i umundurowanie. Kilka dni po powstaniu oddziału w zaścianku Zubierowo zostaje podpisana umowa z sowietami. Stronę polską reprezentowali: ppor. "Lewald" Kacper Miłaszewski, jego adiutant Henryk Werakso i plutonowy Antoni Hasiuk. Puszcza Nalibocka podzielona została na sektory: polski i sowiecki. Bez specjalnych przepustek partyzanci polscy nie mogli poruszać się swobodnie w sektorze sowieckim - i odwrotnie. Co trzeci dzień miało być ustalone nowe hasło i odzew, pochodzące od nazw Polski i ZSRR. Ponadto strona sowiecka zobowiązywała się agitować polską ludność zamieszkałą bądź przebywającą w ich sektorze, by wstępowała do oddziału polskiego.

Oddział szybko rozrasta się. 13 czerwca 1943 r. liczy już 130 żołnierzy. Pierwszą poważniejszą akcją, był atak na garnizon w Iwieńcu. W końcu maja 1943 r. wskutek denuncjacji w Iwieńcu Niemcy aresztowali 80 żołnierzy AK. Uwięzionym groziło wywiezienie do obozu koncentracyjnego w Kołdyczewie /pod Baranowiczami/ lub w Trościanem /pod Mińskiem/. Komenda Obwodu podjęła decyzję opanowania Iwieńca i odbicia uwięzionych. Dowódcą akcji został mianowany por. "Lewald" Kacper Miłaszewski. W porozumieniu z por. "Waldanem" - Walentym Parchimowicz i ppor. "Dźwigiem" /Witold Pelczyński/ w ciągu doby zorganizowano oddział w sile 150 żołnierzy. Po opracowaniu planu akcji, wyznaczono termin uderzenia na 19.06.1943 r. W tym dniu Niemcy nakazali

stawić się przed komisją werbunkową Białoruskiego Korpusu "Samoochowy" wszystkim mężczyznom powyżej wieku 18 lat, jednocześnie zarządzili dokonanie przeglądu koni i ich "wykupu" na rzecz niemieckiej armii. Zaistniała doskonała okazja do przemycenia uzbrojonych ludzi na teren lwieńca. Plan akcji przewidywał jednoczesny atak od wewnątrz i zewnątrz. W tym celu oddział został podzielony na dwa pododdziały. Jeden w sile 60 żołnierzy pod dowództwem wachmistrza "Dęba"/Jana Jakubowskiego/ miał w ubraniach cywilnych przedostać się do wewnątrz garnizonu. Drugi w sile 90 żołnierzy miał atakować od zewnątrz. W plan został wtajemniczony komendant policji białoruskiej w lwieńcu sierżant Stefan Poznański, policja miała być neutralna albo wziąć udział w walkach.

Atak rozpoczął się 19 czerwca o godzinie 12.00 w południe na sygnał dzwonu z wieży kościelnej, uderzeniem od wewnątrz niszcząc patrole, stanowiska karabinów maszynowych. Grupa ta zniszczyła radiostację, centralę telefoniczną i wywołała panikę wśród Niemców.

W tym czasie grupa zewnętrzna pod dowództwem por."Waldana" /Walentego Parchimowicza/ atakowała koszar niemieckie. Por. "Lewald" /Kacper Miłoszewski/ mając do dyspozycji 2 ckm "Maxim" zamykał drogę prowadzącą z koszar do śródmieścia. Lotnicy niemieccy z obrony przeszli do ataku, chcąc odblokować żandarmerię. Ale dwa cekaemy zmusiły Niemców do odstąpienia od tego zamiaru i do powrotu na mury koszar. Policję białoruską poddał sierżant Poznański. Do końca broniła się żandarmeria - budynek został podpalony. Akcja trwała od godziny 12.00 w południe do godziny 6.00 rano następnego dnia, kiedy pododdziały ze zdobyczą na 70 wozach opuściły lwieniec. Polacy zdobyli: 2 samochody osobowe, 3 samochody ciężarowe, paręset granatów, 12 tysięcy amunicji, broń, medykamenty i inny sprzęt wojskowy. Oprócz tego uwolniono wielu Żydów. Około 200 policjantów białoruskich przeszło na stronę partyzantów polskich. Straty własne: 3 zabitych i jeden ranny.

Wspomnieć należy o dużym wkładzie w powodzenie akcji w lwieńcu, Łucji i Kazimierza Dzierżyńskich. Oni to wcześniej przeprowadzili rozpoznanie garnizonu, opracowali schemat rozmieszczenia sił niemieckich. W mieszkaniu ich mieścił się sztab pododdziałów biorących udział w akcji. Później na skutek represji niemieckich zostali wraz z innymi Polakami rozstrzelani.

Po akcji stan oddziału zwiększył się i należało przeprowadzić reorganizację. Raport z 28 czerwca 1943 r. wykazuje stan liczebny POP /Polskiego Oddziału Partyzanckiego/ 554 żołnierzy. Nastąpiło to w Rudni Nalibockiej. Dowódcą całości został por."Lewald" /Kacper Miłoszewski/, a dowódcą batalionu piechoty por."Waldan"/ Walenty Parchimowicz/

Skład osobowy dowództwa przedstawia się następująco:

Dowódca	- ppor."Lewald" Kacper Miłoszewski
Szef sztabu	- ppor."Waldan" Walenty Parchimowicz
oficer wyszkolenia	- ppor."Dźwig" Witold Pełczyński
adiutant	- plut.Henryk Werakso
kwatermistrz	- por."Ludek" Ludwik Wierszyłowski

oficer zaopatrzeniowy	- starszy ogniomistrz "Napoleon" Herman Downar - Zapolski
lekarz	-por. Lek."Pol" Jerzy Strzeszewski
lekarz weterynarii	-ppor.lek.wet. "Sybir" Witold Kryński
kapelan	-ppor.ks. "Oro" Mieczysław Suwała
wywiad	-st.uł.z.cenz. "Kazik" Bronisław Piwowarczyk
dowódca baonu piechoty	-ppor."Waldan" Walenty Parchimowicz
dowódca 1 kompanii	-ppor. "Lech" Olgierd Woyno
dowódca 2 kompanii	-ppor."Jar" Jarosław Gąsiewski
dowódca 3 kompanii	-st.sierż."Szary" Stefan Poznański
dowódca szwadronu kawalerii	-chorąży "Noc" Zdzisław Nurkiewicz
dowódca plutonu żandarmerii	-plut."Żuczek" Antoni Hasiuk

Dowódcami poszczególnych plutonów liniowych byli oficerowie rezerwy, podchorążowie i podoficerowie zawodowi. Początkowym miejscem postoju była Rudnia Nalibocka. Po reorganizacji zmieniono miejsce pobytu, przeniesiono się w południową część Puszczy Nalibockiej. Dowództwo oddziału, 3 kompania i szwadron kawalerii ulokowały się w miejscowości Bielica. 1 i 2 kompania kwaterowały w miejscowości Dereczna nie opodal jeziora Kromań. Rozpoczęto pracę nad wyszkoleniem oddziału. Dowódcy 1 i 2 kompanii nie poprzestali na polowych ćwiczeniach żołnierzy. Z rejonu Derewiczna organizowali akcje przeciw Niemcom. 28 czerwca 1943 r. zlikwidowano posterunki policji białoruskiej w miejscowościach : Starzyna i Kisłuchy, 30 czerwca w miejscowościach: Derewna i Wołma, zaś 3 lipca : Zasule i Rubieżewicze. 1 kompania pod dowództwem sierżanta "Opończy" /Waleriana Żuchowicza/ 7 lipca 1943 r. zniszczyła kolumnę niemiecką na drodze Wołma-Iwieniec. W działaniach bojowych nie uczestniczyła 3 kompania, ponieważ nie ufano w pełni byłym policjantom białoruskim, udowodniono kilku żołnierzom kontaktowanie się z Niemcami. Wyroki wykonano.

W połowie lipca 1943 r. Niemcy rozpoczęli operację przeciwpartyzancką "Herman". Oddział partyzancki był informowany o przygotowaniach niemieckich. Uzgodniony został wspólny plan obrony pododdziałów polskich i brygad sowieckich. Zgrupowanie miało bronić głównie traktu prowadzącego przez Puszcze Nalibocką w kierunku Mińska na Nowogródek przez Iwieniec , Naliboki, Kroman na Szczorce oraz równoległe do traktu drogi i wejścia do puszczy na szerokości 10 km, północ i południe od naszych oddziałów obsadzone były przez brygady sowieckie. Na zachód od miejscowości Kreczoty, Ogrodniki, Derewna, Krugowiny i Brzuchacze rozciąga się pas terenu błotnistego szerokości około 1km, którego środkiem przepływa nie duża bagnista rzeczulka Szura. Na przeprawie mostowej w rejonie miejscowości Derewno została urządzona zasadzka. W dniu 15 lipca pluton dowodzony przez plut. A. Hasiuka "Żuczka" odparł próbę przeprawiania się przez zniszczony most Niemców. Bez strat własnych zlikwidowano kilkunastu żołnierzy niemieckich, w tym majora Wehrmachtu. W tym samym dniu pluton podch."Zewa" /Jana Bryczkowskiego/ stoczył walkę z Niemcami w rejonie miejscowości Nieścierowice. Pododdziały nie biorące bezpośredniego udziału w walkach w ciągu dnia pospiesznie ryglowały wszystkie możliwe wejścia w głąb

puszczy - stawiając zasieki z pni i kopiąc głębokie rowy. Pomimo lokalnych sukcesów sytuacja pogarszała się. Wieczorem t.j. 16 lipca Niemcy dotarli na skraj Puszczy Nalibockiej obsadzając miejscowości: Zubierewo-Suprośna, Słobodzie, Bryniczewo, Dzierużna, Skrodczyna-Nieścierowice, Naliboki, dalej na północ na przeciw oddziałów sowieckich. Wysłany oddział rozpoznawczy doniósł o opanowaniu traktu Naliboki-Nowogródek przez Niemców. Tego dnia przeprawy przez kanał w rejonie Derewiczna broniła 3 kompania. Nieprzyjaciel poniósł duże straty. W południe dotarła do POP informacja o opuszczeniu przez sowietów stanowisk obronnych. Niemcy znaleźli się na jego tyłach atakując go od północy ze skrzydeł, których wedle wcześniejszych ustaleń mieli bronić partyzanci sowieccy. Aby ratować oddziały polskie por."Lewald"/ Kacper Miłaszewski/ rozkazał wycofać się w kierunku traktu Nalibockiego i przebić się. Trakt przy ustalonym przy ustalonym miejscu był obsadzony przez kompanię ppor."Lecha" /Olgierda Woyno/. W nocy pododdziały polskie w ciągu godziny usunęły zasieki z pni i sforsowały trakt. Pododdziały dochodzą do zniszczonych przepraw na kanale Szubino-Niemeńskim przez partyzantkę sowiecką. Sama przeprawa okazała się bardzo ciężka. Kanał był szeroki na kilkanaście metrów i głęboki na ponad 2 metry. Zdecydowano przeprawę wpław. Stracono większość taboru. Po sforsowaniu kanału oddział ruszył w kierunku miejscowości Koźliki przez "Hołyje Bołota" oraz kanał Żółto-Niemeński. Podjęto decyzję o podzieleniu oddziału na 20-25 osobowe grupy, przydzielając każdej grupie przewodników doskonale znających ostępy puszczy. Każda z tych grup otrzymała rozkaz przedzierania się przez blokadę na własną rękę. Blokada Puszczy Nalibockiej trwała do 15 sierpnia 1943 r. i nie przyniosła Niemcom oczekiwanych rezultatów. Efekt tej akcji był nikły, biorąc pod uwagę liczebność sił niemieckich - 60 000 żołnierzy ponadto sprzęt ciężki: samoloty, czołgi, artyleria- nie rozbito oddziału polskiego. Straty batalionu stołpeckiego wynosiły: 25 zabitych, 40 rannych i 100 zaginionych. Część zaginionych została schwytana przez Niemców jako cywile i wywieziona na roboty. Najbardziej odczuwalna była utrata ciężkiego sprzętu - moździerzy i cekaemów, taboru oraz większości koni z szwadronu kawalerii. Pochłonęły je bagna.

Pododdziały po przerwaniu blokady skoncentrowały się w rejonie miejscowości Derewiczna. Oddział był w oplakanyam stanie. Brakowało ludzi, broni, żywności, umundurowania, koni i sprzętu. Batalion utracił uzbrojenie co najmniej 60%. Część była ukryta w różnych zakątkach puszczy. Ludzie chodzili w strzępach mundurów, nawet w samej bieliźnie. Na dodatek szwankowała łączność z okragiem. Do najbliższej stacji kolejowej Stołpce - siedziby komendy Obwodu - było około 30 km. Jeszcze trudniej było z żywnością. Po spaleniu przez Niemców ok.55 okolicznych wsi. Najbliższe osiedla od skraju puszczy dzieliła odległość 15-30 km. Drogi prowadzące do nich były w bardzo złym stanie, a kiedy spadły deszcze - trudno było nimi jeździć nawet pustą furmanką. Dowódca oddziału spotkał się z komendantem Obwodu "Świrem" /Aleksandrem Warakomskim/ w miejscowości Bielice. Po spotkaniu "Świr" udał się do Komendy Okręgu, gdzie zdecydowano kontynuować działalność batalionu stołpeckiego. Obiecano pomoc - pod koniec sierpnia przysłano 3 oficerów-cichociemnych. Pierwszy przybył por."Grom" /Lech Rydzewski/ a 6 września 1943 r. ppor. "Góra" /Adolf Pilch/ i por.

"Ikwa"/Ezechieli Łoś/, wszyscy przeznaczeni na dowódców kompanii. Początkowo tempo odtwarzania oddziału było powolne. Dowództwo partyzantki sowieckiej rozpętało akcję propagandową przeciwko "Lewaldowi" oskarżając go, że zbrojnym wystąpieniem w Iwieniu i stworzeniem oddziału polskiego sprowokował Niemców do blokady Puszczy Nalibockiej. Początkowo w sierpniu oddział liczył niepełną kompanię. Komendant Obwodu polecił zbierać żołnierzy, którzy podczas walk odłączyli się od oddziału i przebywali w domach. Uświadamiano że w razie odmowy powrotu do oddziału traktowani będą jak dezercerzy. Przybycie w/w oficerów powoduje okres intensywnego szkolenia. Mimo ciężkiej sytuacji pododdziały podejmowały zaczepne działania przeciw Niemcom. Planowano m.in. akcję wspólną z sowietami na Zasule oraz przygotowywano wspólny atak na Mir. Współpraca ze sowietami nie układała się dobrze. W październiku sowieci udaremniili włączenie dwóch oddziałów : kompanii Czechów z organizacji Todta, którzy chcieli z bronią przejść do polskiego oddziału. Ustalono szczegóły akcji, do uzgodnienia tylko pozostał termin ucieczki. Z nieznanых powodów przyspieszyli dezercję. W czasie przemarszu do Puszczy nalibockiej zostali przejęci przez sowietów i wcieleni do kilku brygad. Sowietci wyjaśnili że taka "była ich wola". W tym samym czasie prowadzono rozmowy z oddziałem Alzatczyków stacjonujących w Kołosowie. Ochraniali oni tory kolejowe. Alzatczycy w sile dwóch kompanii również zdecydowali się na dezercję, poprosili jednak polskie dowództwo o bardziej skuteczną pomoc. Por. "Góra" /Adolf Pilch/ wysłał kompanię pod dowództwem por. "Ikwy" /Eschiela Łosia/. Oddział ten po sforsowaniu rzeki Niemen okrężną drogą przez miejscowości: Turzec Antalezy, Opieczki i Swobodę dotarł do Kłosowa. Przyjęty ogniem karabinów maszynowych musiał się wycofać. Jak ustalił wywiad oddziału - łącznik wysłany przez Francuzów został przesłuchany przez sowietów. Informacja została przekazana przez konfidentów dla Niemców. Do 6 listopada z rozkazu Komendanta Obwodu dowódcą oddziału był por. "Góra" /Adolf Pilch/. W tym dniu dociera następna grupa oficerów z majorem "Wacławem" /Wacław Pełka/. Przywozi z Komendy Okregu 50 000 marek. Stan liczebny batalionu stołpeckiego wyniósł około 500 żołnierzy.

Obsada personalna batalionu:

Dowódca	-mjr "Wacław" Wacław Pełka
adiutant, jednocześnie sprawy polityczne i współdziałanie z partyzantką sowiecką	- por. "Lewald" Kacper Miłaszewski
szef BiP	- ppor. "Klin" Juliusz Bobrownicki
lekarz	-por. Lek. "Pol" Jerzy Strzeszewski
lekarz weterynarii	-ppor.lek.wet. "Sybir" Witold Kryński
oficer informacyjny	-ppor. "Waldan" Walenty Parchimowicz
kwatermistrz	- por. "Ludek" Ludwik Wierszyłowski
kapelan	-ks. "Oro" Mieczysław Suwała
dowódca batalionu	-ppor. "Góra" Adolf Pilch
dowódca 1 kompanii	-ppor. "Ikwa" Ezechieli Łoś
dowódca 2 kompanii	-ppor. "Grom" Lech Rydzewski

dowódca 3 kompanii
dowódca szwadronu kawalerii
dowódca plutonu żandarmerii

-ppor. "Dźwig" Witold Pełczyński
-chor. "Noc" Zdzisław Nurkiewicz
-plut. "Żuczek" Antoni Hasiuk

Już w początkach października przystąpiono do budowy zimowego obozu w rejonie miejscowości Derewiczna. Każda ziemianka była obliczona na pomieszczenie jednej drużyny. Od listopada 1943 r. żadnych akcji przeciwko Niemcom nie przeprowadzono, gromadzono zapasy żywności.

W tym czasie do ofensywy propagandowej przechodzi partyzantka sowiecka przeciwko Armii Krajowej. O ile miejscowych - "Lewalda", "Waldana" i "Dźwiga" starano się tylko obciążyć odpowiedzialnością za blokadę puszczy, to w stosunku do oficerów - cichociemnych propaganda sowiecka ziała nienawiścią. Również mnożyły się zatargi w strefach wpływu, sowieci bez przerwy grabili skupiska polskie. Sowietci stają się natrętni, codzień odwiedzają obóz. W dniu Święta Niepodległości doszło do zatargu - Komendant Obwodu "Świr" w swoim przemówieniu powiedział, że ziemie te są polskie i stanowią niepodzielną jedność z resztą kraju. To spowodowało opuszczenie uroczystości przez oficerów sowieckich. Kontakty z sowietami znacznie oziębły. W tym czasie stwierdzono, że sowieci agitowali poszczególnych oficerów i żołnierzy do przejścia na stronę sowiecką.

W połowie października do batalionu dołączył oddział z Obwodu Mołodeczno Okręg Wileński w sile 22 żołnierzy. Oddział ten założył obóz w odległości 1 km od głównego obozowiska. Dnia 1 grudnia 1943 r. główny obóz opuszcza grupa polska w sile 25 oficerów i żołnierzy z majorem "Wacławem" /Wacławem Pełką/. Udają się na naradę do sowietów - major został zaproszony. Polscy oficerowie po drodze zostają otoczeni przez sowietów i rozbrojeni. Rano o godzinie 7.00 główny obóz zostaje otoczony przez przeważające siły sowietów, w sile 1500-2000 partyzantów. Partyzanci polscy zostają rozbrojeni, tylko niektórym udaje się przebiec. Batalion stołpecki liczący w połowie listopada około 550 żołnierzy przestaje istnieć. Raport z 6 grudnia podaje stan 42 żołnierzy. Nieznano podstaw akcji. Uratował się tylko szwadron kawalerii w sile 30 ułanów i grupa żołnierzy piechoty pod dowództwem por. "Góry" /Adolfa Pilcha/. Reszta została rozbrojona i siłą po kilku rozmieszczona po oddziałach sowieckich, zaś oficerów wywieziono samolotem do Moskwy. Przyczyna akcji sowieckiej została poznana. Kiedy chor. "Noc" /Zdzisław Nurkiewicz/ 3 grudnia zdobył sowiecki ściśle tajny rozkaz /załącznik nr.1/. Przyczyna została wyjaśniona, bowiem dotąd partyzanci polscy uważali akcję z dnia 1 grudnia za umyślną prowokację niemiecką. Początkowo oddział przebywał w rejonie Rakowa, 6 grudnia została podjęta decyzja powrotu na dawne tereny działania, 7 grudnia oddział rozbił sowiecki oddział pod dowództwem lejt. Kuczko. W narzuconej przez sowietów walce znacznie większe straty w ludziach i sprzęcie poniosły oddziały sowieckie. Tylko w okresie od 1 grudnia 1943 r. do 1 stycznia 1944 r. w walce tej zginęło 150 partyzantów sowieckich, zaś 120 zostało rozbrojonych - przy własnych stratach kilkunastu zabitych. Terror rozpętany przez sowieckie oddziały działające na tym terenie - nie dotyczył tylko polskiego oddziału partyzanckiego - również był wymierzony przeciwko Polakom a zwłaszcza

rodzinom żołnierzy. Można cytować setki faktów: mordów, grabieży i gwałtów na ludności polskiej zamieszkującej na terenie powiatu stołpeckiego. Ludność miejscowa zastraszona przez sowieckich partyzantów zwracała się do por. "Góry"/Adolfa Pilcha/ z prośbą o pomoc i ratunek. Oddział partyzancki znalazł się w sytuacji niezwykle ciężkiej. W zaistniałej sytuacji zdecydowano się - na naradzie kadry - na zawarcie okresowego zawieszenia broni z Niemcami. Por. "Góra" wspomina : "Jakoż 9.XII.43 koło wsi Kulszyce spotkaliśmy się z Niemcami, omówiliśmy te warunki i otrzymaliśmy kilka tysięcy sztuk amunicji na początek. Tak się rozpoczął okres współpracy, który trwał do końca czerwca, czyli przeszło pół roku. Przez cały czas częściowo otrzymywaliśmy od Niemców amunicję, broń zaś i większość amunicji kupowaliśmy od nich za słoninę, mięso, kury itp. produkty żywnościowe. Stosunek ich do nas był cały czas poprawny. Od razu zameldowałem o tym do KO w L. i otrzymałem aprobatę mojego kroku, później zezwolenie to było na papierze bodaj, że trzykrotnie cofane, jednakże słownie przez inspektora kpt. Józefa zezwalano, a nawet rozkazywano tak samo postępować". Pod koniec grudnia 1943 r. komendant Obwodu "Świr" /Aleksander Warakomski/ przekazał zgodę Komendy Okręgu na zawarte zawieszenie broni, zabroniono zawierania umów pisemnych z Niemcami. Por. "Góra" otrzymał zadania do realizacji:

- działania obronne zapewniające przetrwanie zgrupowania
- utrzymanie bazy stwarzającej możliwość powrotu do oddziału żołnierzy pojmanych podczas rozbrajania
- odbicie aresztowanych oficerów zgrupowania , głównie jego dowódcy
- odtworzenie stanu zgrupowania sprzed 1 grudnia 1943 r.
- ochrona ludności polskiej zamieszkającej na obrzeżach puszczy przed napadami rabunkowymi i działaniami odwetowymi.

Początkowo sytuacja oddziału była trudna. Stały napływ powracających z niewoli oraz nowych ochotników powodował trudności w dowodzeniu ze względu na brak kadry oficerskiej. Stan liczebny oddziału na dzień 15 stycznia 1944 r. wynosił 106 żołnierzy. Następował dalszy rozwój liczebny, pomimo ataków sowieckich. W lutym 1944 r. przeprowadzono reorganizację oddziału, szwadron kawalerii został rozwinięty w dywizjon, zaś oddział piechoty w szczątkowy baon. Dawał on ochronę wielu mieszkańcom polskich skupisk przed grabieżą band rabunkowych złożonych z byłych kolchoźników oraz oddziałów sowieckich. Stanowcze kroki podjęte przez dowództwo oddziału uświadomiło stronie sowieckiej, że za terror wobec ludności polskiej drogo będą płacić jej oddziały i współpracownicy. Aktywność oddziałów sowieckich zmierzająca do likwidacji zgrupowania polskiego nie słabnie. Ostatni atak przeprowadzony został przez sowietów w sile ok. 2000 partyzantów na garnizon w Kamieniu w nocy 14/15 maja 1944 r. po stronie polskiej poległo 21 żołnierzy, 23 zostało rannych, w tym 8 ciężko. Zginęło 20 mieszkańców Kamienia. Sowietów stracili 80 zabitych i byli też ranni. Trzeba zwrócić uwagę na dość istotny problem, w tym czasie znacznie spadła aktywność partyzantki sowieckiej przeciwko Niemcom. Straty sowieckie w okresie styczeń-czerwiec 1944 r. wyniosły ok 600 poległych, przy stratach własnych około 50 żołnierzy polskich.

W pierwszych dniach kwietnia stan zgrupowania wynosił 446 żołnierzy. W kwietniu 1944 r. Komenda Okręgu przysłała oficerów i podoficerów na stanowiska dowódcze. W tym samym miesiącu Komenda Okręgu za pośrednictwem Inspektoratu Rejonowego w Baranowiczach nadała zgrupowaniu numer jednostki wojskowej odtwarzanej przez Armię Krajową.

Obsada personalna Zgrupowania Stołpeckiego / I baon 78 Pułku Piechoty i Dywizjon 27 Pułku Ułanów/

Dowódca	- por. "Góra"/ Adolf Pilch
Zastępca	- por. "Kula"/Franciszek Rybka
Kwatermistrz	- ppor. "Jastrząb"/ Aleksander Wolski
Oficer informacyjny	- kpr "Kazik"/Bronisław Piwowarczyk
Oficer propagandy	- pchor. "Zew"/Stanisław Pilarski
Kapelan	- ks. "Pracz"/Hilary Praczyński
Lekarz	- plut. lek. "Kleszczyk"/ Antoni Banis
Lekarz weterynarii	- ppor.lek.wet. Jan Śniezek

I Baon 78 Pułku Piechoty

Dowódca baonu	- ppor. "Dźwig"/ Witold Pełczyński
Dowódca 1 kompanii	- plut."Mak"/Józef Zujewski zg.14.05.1944
	ppor. "Dan"/ Franciszek Baumgart
Dowódca 2 kompanii	- por. "Strzała"/ Witold Lenczewski
Dowódca 3 kompanii	- por. "Helski"/Jerzy Piestrzyński

Dywizjon 27 pułku Ułanów

Dowódca	- chor."Noc"/Zdzisław Nurkiewicz
Dowódca 1 szwadronu	- st.wachm. "Dąb"/Jan Jakubowski
Dowódca 2 szwadronu	- wachm. "Lawina"/Józef Niedźwiadek
Dowódca 3 szwadronu	- wachm. "Sum"/Narcyz Kuligowski
Dowódca 4 szwadronu	- ppor. "Jawor"/Aleksander Pietrucki

Szwadron CKM/szwadron 23 Pułku Ułanów/

Dowódca	- ppor. "Jar"/Jarosław Gąsiewski
---------	----------------------------------

W dniu 17 czerwca 1944 r. mjr. "Kotwicz" Maciej Kalenkiewicz - delegat Komendy Głównej AK zwołał odprawę dowódców zgrupowań partyzanckich. Na odprawę pojechał por. "Kula" Franciszek Rybka. Na odprawie zapoznano z ogólnym planem zdobycia Wilna - akcją "Ostra Brama" - Przez połączone siły obydwu Okręgów Wileńskiego i Nowogródzkiego. W rozmowie z mjr. "Kotwiczem" por. Kula poinformował, że Zgrupowanie Stołpeckie nie będzie mogło własnymi siłami dołączyć do głównych sił, przedzierając się przez tereny silnie obsadzone przez sowiecką partyzantkę i niemieckie Stutzpunkty. Mjr. "Kotwicz" przyrzekł pomoc, wychodząc nam na spotkanie pod Wołożyn. Wyznaczony został termin spotkania - 10 lipiec 1944 r., zgrupowanie miało czekać na przewodników (brak

łączności radiowej). W sztabie zgrupowania rozpoczęto przygotowania - gromadzono żywność i rozpoznawano trasę przemarszu. Plany wymarszu na Wilno zostały określone szybkim tempem ofensywy wojsk sowieckich. Por. "Góra" Adolf Pilch podjął decyzję; należy zbliżyć się do Baranowicz, tam mieścił się sztab Inspektoratu Rejonowego. Termin wymarszu wyznaczono na 29 czerwiec 1944 r. z miejsca postoju Starzynek rusza główna kolumna, 1 kompania por. "Dana" / Franciszka Baumgarta/ otrzymała rozkaz likwidacji struktur konspiracyjnych w Rakowie i posterunku policji białoruskiej. Po 16.00 wszyscy żołnierze wyruszyli przez Rubieżewicze i Zasule na most na Niemnie w pobliżu Stołpców. W nieznaną ruszyła kolumna 150 furmanek z ludnością cywilną i rodzinami partyzantów. Po nawiązaniu kontaktu z kpt. "Józefem" /Andrzejem Wierzbickim/ por. "Góra" otrzymuje rozkaz wysłania kompanii piechoty i szwadronu kawalerii do Nieświeża w celu podjęcia kompanii kpt. "Stanleya" /Stanisława Wintera/. Akcja jest spóźniona. Pododdziały przemieszczają się pod Słonim, w celu nawiązania kontaktu organizacyjnego. Tutaj tylko dołączyło dwudziestu kilku żołnierzy AK. Zostaje podjęta decyzja marszu na zachód. Kolumna zostaje uporządkowana : czoło stanowią szwadrony kawalerii, w części głównej znajduje się piechota, następnie tabory i furmanki z ludnością cywilną. Po przekroczeniu rzeki Szczary za Słonimem kolumna 150 furmanek z ludnością cywilną odłączyła się od zgrupowania. Przeprawa przez Bug nastąpiła z 15/16 lipca w rejonie Dzierży. Następnie zgrupowanie kierowało się na most w Nowym Dworze, którym przekroczono Wisłę 26 lipca 1944 r. Po przejściu do Puszczy Kampinowskiej Zgrupowanie I baonu 78 Pułku Piechoty i Dywizjonu 27 Pułku Ułanów liczyło : 861 żołnierzy, w tym:

- dowództwo zgrupowania	11
- kwatermistrzostwo	14
- żandarmeria	11
- I baon 78 PP	438
- 4 szwadrony 27 P.Uł.	272
- szwadron ckm 23 P.Uł.	69
- szpital	46

a ponadto 589 koni, 320 siodeł, 185 wozów i 8 taczanek

Uzbrojenie zgrupowania stanowiło:

11 ckm, 41 rkm i lkm, 7 granatników, 53 pm., 43 SWT, 627 karabinów, 137 pistoletów, 794 granaty i 195,5 tys. sztuk amunicji. Broni i amunicji było w zgrupowaniu znacznie więcej. Nie było magazynu zgrupowania, broń i amunicja były na wyposażeniu kompanii i szwadronów. Żaden dowódca nie podał rzeczywistych nadwyżek, z obawy, aby ich nie musiał komuś oddać. Dowódcy podawali zawsze zmniejszone ilości. Przed żołnierzami z Puszczy Nalibockiej czekał udział w Powstaniu Warszawskim i walki w lasach opoczyńsko-kieleckich, do rozwiązania oddziału 17 stycznia 1945 r.

Aneks

DEPEZA - SZYFR

Wanda 2
Dnia 24 lutego 1944 r.

O.VI L.dz.1838/tjn/44
Przyjęto 4 marca 1944 r.
Odczytano 5 marca 1944 r.

Meldunek wywiadowczy 93

1. Poniżej rozkaz znaleziony przy zastrzelonym komisarzu sowieckiego oddziału partyzancim. Czapaiewa wchodzącego w skład brygady partyzanckiej im. Stalina. Jako skutek wyżej wymienionego rozkazu rozbito 1.XII.43 oddział polski, działający w rejonie Puszczy Nalibockiej, przy czym sztab zaproszono na konferencję i rozstrzelano, a część ludzi wcielono do oddziału sowieckiego.

2. W dn.18.I oddział sowieckich partyzantów rozrzucił ulotki w Nowogródzkim z treścią, że sowiecka republika polska zostanie wcielona do ZSRR.

Lawina 289/1-2

Tłumaczenie z rosyjskiego

Kopia . Ścisłe tajne. Egzemplarz nr.7. Ujawnienie zadania przed wykonaniem będzie karane. Rozkaz bojowy. Dowódcy i Komisarzowi oddziału partyzanckiego im. O.Brygady im.Stalina. 30 listopada 1943 r. godz. 15.00. W wykonaniu rozkazu Naczelnika Centralnego Sztabu ruchu partyzanckiego przy Dowództwie Głównodowodzącego Armii Czerwonej gen. lejtn. Ponomarenko i pełnomocnika centralnego sztabu ruchu partyzanckiego przy Naczelnym Dowództwie Głównodowodzącego v.KP/b/B.v. rejonu Baranowicze - gen.mjr. Piatonowa.

1-go grudnia 1943 równo o godz. 7-ej we wszystkich zamieszkałych miejscowościach rejonu przystąpić do rozbrojenia sił polskich legionistów-partyzantów. Odebrać broń i dokumenty zaewidencjonować a legionistów razem z odebraną bronią dostarczyć do polskiego obozu Miłaszewskiego w okolicy wsi Niestorowicze rejonu Iwieniec. Opornych legionistów-partyzantów, w czasie rozbrojenia rozstrzeliwać na miejscu. Po otrzymaniu niniejszego rozkazu należy niezwłocznie wysłać ściśle tajne rozkazy w rejon działania waszych sekcji, plutonów i kompanii z zadaniem wykonania niniejszego rozkazu. Rozkaz trzymać w ścisłej tajemnicy. Za ujawnienie przedwcześnie rozkazu przed jakimikolwiek zespołami są osobiście odpowiedzialni dowódcy oddziałów. Dowódca brygady im.

Stalina płk.Gulewicz, komisarz brygady im.Stalina ppłk.Murawcow?/, szef sztabu brygady ppłk. Karpow. Odbito 10 egz. Egzemplarz nr 1 do akt, egz. nr 2 i 3 - oddziałowi "Bolszewik" , egz. nr 4 i 5 oddziałowi im. Suworowa, egz. nr 6 oddziałowi im. Czapaiewa, egz. nr 8 oddziałowi im.Budionnego, egz. nr 9 oddziałowi im.Ryżaka, egz. nr 10 oddziałowi im.O. Okrągła pieczęć brygady.

w: *Armia Krajowa w dokumentach*, Londyn 1976 r. t.III s.292



Bibliografia :

1. Mirosław Barczyński - *Ugrupowanie 27 Pułku Ułanów i 78 Pułku Piechoty Armii Krajowej*, Poznań, 1978 /praca magisterska/
2. Kazimierz Krajewski - *Na ziemi nowogrodzkiej, "Nów"-Nowogrodzki Okręg Armii Krajowej*, PAX, Warszawa 1997 r.
3. Adolf Pilch - *Partyzanci trzech puszczy, Spotkania*, Warszawa 1992
4. Marian Podgóreczny - *Doliniacy - Nieznane dzieje zgrupowania nalibockiego AK, T.1 - Za Niemnem*, Gdańsk, 1991 r.



Tyłu Doliniaków pozostało w oddziale, w ostatnich dniach walki.

Stoją od lewej: wachm. Kula — Kazimierz Puchaczewicz, pchor. Rom — Ryszard Bielański, st. ul. Roman Łojko, st. ul. Piotr Łojko, nn. wachm. pchor. Grom — Józef Bylewski, plut. Antoni Rudowicz, wachm. Wir — Antoni Burdziłowski, st. ul. Witold Kupś — Stanisław Leszyński, st. ul. Zbik — (autor). Siedzą od lewej: dr Kleszczyk — Antoni Banis, por. Dolina — Adolf Pilch, ppor. Dąbrowsa — Zygmunt Koc. Leżą: od lewej: ul. Beniek — Benedykt Juchniewicz, pchor. Ali — nn.

Ślebia płk Gustaw, Pomocnik brygady im. Ślebia płk Marcin W. wst. wst. brygady płk. Karłow. Oddział 10 egz. Egzemplarz nr 1 do akt. egz. nr 3 i 4 - oddział "Kozłowski" egz. nr 4 i 5 oddział im. Sułkowskiego egz. nr 6 oddział im. Czajkowskiego egz. nr 7 oddział im. Białobłaznego egz. nr 8 oddział im. Rydzka egz. nr 9 oddział im. O. Okręga piechoty brygady

w. Armia Krajowa w dokumentach, Londyn 1976 r. 130 s. 392



INFORMATOR:

przygotowany na wystawę czasową "20 Dywizja Piechoty 1918-1945"
czynną w Muzeum Okręgowym w Białej Podlaskiej
w okresie od 31 lipca do 11 października 1998 r.

FOTOGRAFIE

wykonał z materiałów archiwalnych Tadeusz Żaczek

PROJEKT GRAFICZNY I TECHNICZNY:

Krystyna Witkowska-Trochimiuk

ISBN 83-909171-0-6

WYDAWCA:

Muzeum Okręgowe w Białej Podlaskiej - 1998 r.

DRUK. Zakład Poligraficzny ABC w Łęcznej

XI Bar

ISBN 83-909171-0-6